

Kabaret Skecz, Wiadro

1. Miałem kiedyś grubą dziewczynę,
Jajecznicę usmażyłem kominem.
Protuberancja zdarzyła mi się już dwa razy,
Nie mam banana, zostawiłem na plaży.
A Jak zostawiłem to śpiewam tak:

[ref]

Wiadro, wiadro, to jest nasz znak,
Wiadro, wiadro, śpiewamy tak.
Wiadro, wiadro, rzecz to jest słodka,
Wiadro wiadro, następna zwrotka.

2. Małego ptaszka widziałem na dachu,
I Wielką dziuplę, ptaszek miał dużo obciachu,
Razem z lajkonikiem, całowałem się czule,
Komenda ... uło uło

A Jak uło to śpiewam tak :

[ref]

Wiadro, wiadro, to jest nasz znak,
Wiadro, wiadro, śpiewamy tak.
Wiadro, wiadro, rzecz to jest słodka,
Wiadro wiadro, następna zwrotka.

3. Precypitacja to bardzo trudne słowo,
Razem z góralek było wyborowo,
Na kanapie, z nim sobie siedziałem,
I butelkę denaturatu obalałem..

A jak obalałem to śpiewałem tak :

[ref]

Wiadro, wiadro, to jest nasz znak,
Wiadro, wiadro, śpiewamy tak.
Wiadro, wiadro, rzecz to jest słodka,
Wiadro wiadro, ostatnia zwrotka.

4. Piękny prowadzący poderwał dziewczynę
i poszedł w trabancie z nią w sine ..
Nawet moja stara broni lepiej od Boruca !

[ref]

Wiadro, wiadro, to jest nasz znak,
Wiadro, wiadro, śpiewamy tak.
Wiadro, wiadro, bardzo lubimy,
Wiadro, wiadro na tym kończymy ...